

# Krzysztof Biliński

---

## Biblijne konteksty "Pieśni o Wicklefie" Jędrzeja Gałki z Dobczyna

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 88/4, 139-144

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF BILIŃSKI

BIBLIJNE KONTEKSTY „PIEŚNI O WIKLEFIE”  
JĘDRZEJA GAŁKI Z DOBCZYNA

Jędrzej Gałka to jedyny znany średniowieczny poeta polski, który wysławiał i pochwalał zakazaną przez Kościół naukę angielskiego teologa – Johna Wiklefa. Nie można również wykluczyć, że czytał któreś z jego dzieł<sup>1</sup>. Wolno przypuszczać, że twórczość profesora Akademii Krakowskiej wyrastała z chęci przeciwstawienia się piśmiennictwu potępiającemu reformatora-heresztarchę, dostępnemu w bibliotece uczelni. Mogła to być praca Thomasa Nettera, znanego jako Tomasz Waldensis, *Doctrinale antiquitatum fidei ecclesiae cath. adv. Wiclevitas et Hussitas*, albo też Stanisława ze Skalmierza *Determinatio contra sectatores Johannis Wiklef et Johannis Hus* oraz *Ad enervandum errores ex falsis Wiklef et Johannis Hus dampnatorum dogmatibus*.

Spośród wielu utworów napisanych przez Gałkę dochował się tylko jeden: *Pieśń o Wiklefie*. Analiza i interpretacja tego tekstu pozwala na dostrzeżenie kunsztowności jego budowy oraz licznych odniesień do *Biblii*, tak charakterystycznych dla teologii zarówno czeskiego, jak też angielskiego reformatora. Znamienne jest zwłaszcza postrzeganie Wiklefa jako głosiciela jedynej prawdy o nadchodzącym Królestwie Bożym, *sui generis* proroka, którego posłannictwo nigdy nie powinno być zakwestionowane:

Lachowie, Niemcowie,  
Wszyscy językowie,  
Wątpicie li w mowie  
I wszego pisma słowie,  
Wiklef prawdę powie.

Jemuż nie rownego  
Mistrza pogańskiego  
I krześcijańskiego  
Ani będzie więszego  
Aż do dnia sądnego. [w. 1–10]<sup>2</sup>

Wynika stąd, że to właśnie angielski teolog jest zwiastunem rychłego końca doczesnej rzeczywistości. Opinia wyrażona przez Gałkę znajduje potwierdzenie

<sup>1</sup> Zob. S. Kolbuszewski, *Herezja kanonika Jędrzeja Gałki*. Wrocław 1964, s. 25–33.

<sup>2</sup> *Pieśń o Wiklefie* cytujemy z: W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wrocław 1984, s. 288–290.

w *Nowym Testamencie*. W *Listach apostołskich* – u św. Piotra i św. Jana – czytamy:

A to samo słowo zabezpieczyło obecne niebo i ziemię jako zachowane dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. [2P 3, 7]

Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości,  
że mamy pełną ufność na dzień sądu,  
ponieważ tak, jak On jest (w niebie),  
i my jesteśmy na tym świecie. [1J 4, 17]<sup>3</sup>

Możemy wnioskować, że apokaliptycznemu poselstwu Wiklefa nadawał Gałka wymiar przywołanych tu słów biblijnych.

Uznanie angielskiego reformatora za proroka czasu ostatecznego jest w *Pieśni* [...] o tyle uzasadnione, że to właśnie jego nauka ma przywieść ludzi do Chrystusa, a on sam pełni rolę „głosu wołającego na puszcy”. Charakterystycznymi znakami końca doczesności mają być niepewność, strach, powszechna bojaźń, które Gałka nazwał wymownie „wielką tszczycą”. Ratunkiem w tej sytuacji stanie się powrót do źródła, do nieskażonej nauki *Starego i Nowego Testamentu*.

Wiklef swą naukę ujął w ramy skrajnego realizmu pojęciowego, przeciwstawiając się nominalizmowi. Widać w niej wyraźnie piętno fatalizmu i predestynacjonalizmu. Główne problemy zawarte w jego traktatach dotyczą wolności człowieka i Boga, sakramentów świętych, hierarchii kościelnej oraz prawa kleru do dóbr doczesnych. Angielski reformator uważał, że:

ani Bóg, ani człowiek nie są w pełni wolni, a wszystkie grzechy (łącznie z Adamowym) są niezbędne i nieuniknione. Bóg nie mógł przeszkodzić w popełnieniu pierwszego grzechu, nie mógłby go też odpuścić, gdyby nie pokuta Jezusa. [...] Nie może niczego zmienić, ponieważ sam jest nieskończony i jego decyzje również mają wymiar nieskończony. Wszystko raz na zawsze ustalił, co dowodzi, że ludzie są albo przeznaczeni do zbawienia, albo potępieni i zbawić może tylko tych, którym przeznaczone jest wieczne odkupienie<sup>4</sup>.

Istotną cechą nauki Wiklefa było kwestionowanie transsubstancjacji, odrzucenie konieczności spowiedzi oraz potrzeby używania krzyżma i świętych olejów. Jednocześnie angielski reformator zarzucił władzy duchowej, że żąda bezprawnie dziesięciny, beneficjów i handluje odpustami. Jeśli chodzi o prawo do dóbr doczesnych, to Wiklef stanowczo twierdził:

kler zarówno kościelny, jak i klasztorny, z prawa Boskiego, nie jest upoważniony do posiadania jakichkolwiek dóbr doczesnych. Obowiązkiem króla i wielmożów jest więc pozbawić duchowieństwo majątku. Kto przyczynia bogactw klerowi, działa wbrew *Ewangeli*, a dawanie jałmużny grozi ekskomuniką. Odkąd za pontyfikatu Sylwestra I cesarz Konstantyn Wielki przyznał Kościołowi władzę doczesną, wszyscy papieże są potencjalnymi antychrystami<sup>5</sup>.

Przytoczone argumenty posłużyły Galce, jak można przypuszczać, do uzasadnienia potrzeby istnienia „Krystowych kapłanów” i ich dziejowej misji. Widoczna jest analogia między Chrystusem, objaśniającym swe posłannictwo nieuczonym apostołom, a Wiklefem, usiłującym nakłonić ludzi do powrotu do

<sup>3</sup> Odwołując się do *Biblii* korzystamy z edycji: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*. W przekładzie z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich [...]. [*Biblia Tysiąclecia*]. Wyd. 3, poprawione. Poznań – Warszawa 1980.

<sup>4</sup> H. Masson, *Słownik herezji w Kościele katolickim*. Przełożyła z francuskiego B. Sęk. Kato- wice 1993, s. 296.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 297.

prawdy biblijnej. Autor *Pieśni* [...] posłużył się tutaj argumentami zaczerpniętymi z *Ewangelii według św. Mateusza* (11, 25):

Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.

Analogiczny fragment zawiera także *Ewangelia według św. Łukasza* (10, 21). Z kolei u św. Pawła w *Pierwszym liście do Koryntian* (1, 19–20) znajdujemy słowa:

Wytracę mądrość mędrców,  
a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości tego świata?

Kapłanów Chrystusa, których – zgodnie z nauką Wiklefa – ma powoływać sam Bóg, wyróżniać powinno umiłowanie prawdy biblijnej, połączone z jej upowszechnianiem wśród ludu. Gałka stwierdzał:

Krystowi kapłani,  
Od Krysta wezwani,  
Jegoż naśladowają  
I skutki ukazują,  
Co <z k>siąg rozkazują. [w. 26–30]

Przytoczone nakazy moralne są odbiciem prawd wyjaśnionych przez apostoła Pawła w jego *Pierwszym liście do Koryntian* oraz w *Drugim liście do Tesaloniczan*. Czytamy w nich:

Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możliwych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga. [1, 26–29]

Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. [3, 7–9]

Gałka, idąc za nauką apostołską, podkreślał cnoty prawdziwego kapłana: pracowitość, pokorę, prostotę. Było to zgodne z zasadami, które Wiklef wyłożył w traktatach *De simonia*, *De potestate papae*, *De Apostasia*. Nie należy też zapominać o stanowisku angielskiego reformatora w kwestii uniwersaliów (*De universalibus*), *Pisma świętego* (*De veritate scripturae*) i o inicjatywie przekładu Biblii na język angielski, co urzeczywistnił razem ze swym współpracownikiem, Johnem Purveyem<sup>6</sup>.

W *Pieśni o Wiklefie* są pomieszczone na marginesach dopiski glosatora. Odczytanie przez niego wiersza łączyło się, co ważne, ze zwróceniem uwagi na konteksty biblijne. Nie zawsze były one jednak ściśle. Tak więc np. fragment o przekazaniu władzy papieżowi Sylwestrowi I przez cesarza Konstantyna (w. 36–40), zawierający wyraźną aluzję do obrazu apokaliptycznego smoka, bliższy jest, jak się wydaje, początkowi rozdziału 13 *Objawienia św. Jana* niż

<sup>6</sup> Zob. Ms. 959. *Genesis–Baruch 3.20 in the Earlier Version of the Wycliffite „Bible”* [...]. T. 1. Stockholm 1959. — J. Wyclif, *Opus Evangelicum*. T. 1–4. London 1895–1896.

wskazanemu przez glosatora rozdziałowi 12 tejże księgi. Odnośny fragment brzmi:

I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów,  
 a na rogach jej dziesięć diademów,  
 a na jej głowach imiona bluźniercze.  
 Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery,  
 łapy jej — jakby niedźwiedzia,  
 paszcza jej — jakby paszcza lwa.  
 A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. [13, 1–2]

Operowanie tym podobieństwem było w „heretyckich” ruchach religijnych powszechne. Nie inaczej pojmowali ten fragment wyznawcy wiklefizmu. Pisał o tym wspomniany John Purvey, a także John Olcastle. Ten ostatni, co wydaje się znamienne, papieża nazwał głową antychrysta, prałatów jego członkami, zakonników zaś — ogonem<sup>7</sup>. Gałka, rozumiejąc powagę czasów, w których przyszło mu żyć, permanentnie postulował powrót do czystej prawdy Chrystusowej:

Chcem li tszczyce zabyć,  
 A pokoja nabyć,  
 Musimy się modlić  
 Bogu, a miecz naostrzyć,  
 Antykrysty pobić. [w. 51–55]

Pojawiające się tu słowo „pokój” występuje w *Nowym Testamencie* 16 razy — w kontekście dążenia do pokoju, zachowania go, a przede wszystkim w znaczeniu ‘Bóg pokoju’, ‘Bóg, który go daje’ (J 14, 27; Rz 16, 20; Flp 4, 7). W zwrotce tej widać także powołanie się na znaczenie modlitwy, tak gorąco propagowanej przez św. Pawła (Rz 12, 12; Kol 4, 2; 1Tes 5, 17; Flp 4, 6).

W swoich rozważaniach poetyckich Gałka podał apostolską naukę o walce z Antychrystem, co szczególnie widoczne jest w wersach 56–60:

Nie żelaznym mieczem  
 Antykrysty <z>sieczem;  
 Święty Paweł z lista  
 Rzekł: „Zabić Antykrysta  
 Słowem Jezusa Krysta”.

Przy opisywanym fragmencie wspomniany przez nas wcześniej glosator zanotował: „*Tessalonicorum* 2, [7] i *Joh[annes]* 8, [31–32]”. Antychryst — jak wskazuje Gałka — ma zatem być zniszczony mocą Chrystusowego słowa.

Z kolei o drugiej Bestii, która nie lęka się ludzkiej potęgi, *Apokalipsa* pisze:

I zwodzi mieszkańców ziemi  
 znakami, które jej dano uczynić przed Bestią,  
 mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii,  
 która otrzymała cios mieczem,  
 a ożyła. [13, 14]

Teresa Michałowska, analizując powyższy fragment *Pieśni o Wiklefie*, wskazała na *List do Hebrajczyków* św. Pawła (4, 12) jako najbliższy kontekst biblijny<sup>8</sup>. Paralelnych fragmentów jest jednak w *Biblii* więcej. Wymowny okazuje się zwłaszcza ustęp z *Listu do Efezjan* św. Pawła:

<sup>7</sup> Zob. J. Loserth, wstęp w: J. Wyclif, *Tractatus de potestate papae*. London 1907, s. XLII.

<sup>8</sup> T. Michałowska, *Średniowiecze*. Warszawa 1995, s. 545.

Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych [...]. [6, 17–18]

Ostateczne zwycięstwo Słowa głosi również *Apokalipsa*:

Odziany jest w szatę we krwi skąpaną,  
a imię Jego nazwano: Słowo Boga.  
A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych  
koniach –  
wszyscy odziani w biały, czysty bisior.  
A z Jego ust wychodzi ostry miecz,  
by nim uderzyć narody.  
On paść je będzie różgą żelazną  
i On wyciska tłocznię wina zapalczego gniewu Wszemchnego  
Boga. [19, 13–15]

Wskazane konteksty biblijne są wyraźnie zbliżone do teologicznych poglądów Wiklefa. Trudno uznać to za przypadek. Gałka, który znał poglądy angielskiego reformatora, przejął od niego sposób argumentowania. Większość wygłaszanych tez autor *De universalibus* popierał odpowiednio dobranymi cytatami z *Pisma świętego*, przy czym niektóre z nich doskonale pasują do wzorca „Krystowych kapłanów” z *Pieśni o Wiklefie* Gałki. Oczywiście kolejność zapożyczeń jest odwrotna. To profesor Akademii Krakowskiej przejął od angielskiego reformatora myśl o duchownych, którzy mają idealnie wypełniać Boże przykazania:

Kryste, przez twe rany,  
Racz nam dać kapłany,  
Jiżby prawdę wiedli,  
Antykrysta pogrzebli,  
Nas k tobie przywiedli. [w. 66–70]

I w tym wypadku pilny glosator, o którym już kilkakrotnie wspominaliśmy, zwrócił uwagę na wezwanie do ubóstwa zawarte w *Ewangelii według św. Mateusza*, błędnie wskazując lokalizację: 8, 10. Jest to niewątpliwym *lapsus calami* polegający na przestawieniu liczb, bo słowa „*gratis accipitis, gratis date*” są w tej *Ewangelii* w innym miejscu: 10, 8.

Na omawiane przez nas problemy więcej światła rzuca list Gałki do kanoników krakowskich. Wynika z niego, że autor *Pieśni o Wiklefie* aktualizował *Biblię*, odnosząc ją do ówczesnej sytuacji w Kościele. Idąc za Wiklefem, dostrzegaliśmy podstawę wiary w *Piśmie świętym*, bez konieczności odwoływania się do tradycji, która, jego zdaniem, sprzeciwiała się jedynej prawdzie – nauce Jezusa Chrystusa. Ten zdecydowany chrystocentryzm, widoczny wcześniej w dziełach Wiklefa i Husa, stał się podstawą krytyki ze strony dawnych kolegów akademickich. Gałka odważnie pisał:

*Scribitis nude sine probatione de mea persona, quod essem infectivus fidei Christianeae: quibus scriptis vestris nullus hominum obligatur ad credendum, patet per locum a maiori negative, cum tractatu, quem scripsistis contra papam, nullus obligatur ad credendum. Et sacra scriptura attestante (I Johanne IV): „Carissimi, nolite omni spiritui credere, sed probate spiritus, si ex Deo sint”. Plane vero ex praedictis vestris scriptis habetur, quod vosmet ipsi sitis perfidi haeretici vel saltem apostatae manifesti, in eo, quod vultis ab hominibus vocari rabbi et magistri, prout subscriptio vestra hoc ostendit, et in hoc directe facitis contra fidem evangelii et apostolicam (Math. XIII): „Nec vocamini magistri, quod magister vester est Kristus”, et (Iacobi III): „Nolite plures magistri fieri, fratres mei, scientes, quoniam iudicium maius sumitis”. Quisnem vobiscum contra hanc fidem praedictam dispensavit? Nec enim maior Kristus, nec aequalis. Si dicatur esse maior, ut puta papa vel concilium, tunc talis est Antichristus, qui extollitur super omne, quod dicitur*

*Deus (II ad Thess. II). Nec potest dici aequalis Cristo, ut scilicet Spiritus sanctus; ipse enim non est contra Christum. Nec valet illud subterfugium unicum vestrum, quod soletis allegare (Johan. XVI): „Adhuc multa habeo vobis dicere; sed non potestis portare modo”, quia illud dictum fuit ante resurrectionem Christi, quando apostoli nondum habuerunt omnem fidei veritatem, sed postquam in die pentecostes Spiritus sanctus datus est apostolis, tunc docuit eos omnem veritatem, ut patet ex Johannis capitulo supradicto: „Cum autem venerit ille spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem”. Ex quo textu evangelii plane patet, quod a tempore missionis Spiritus sancti in apostolos non fuit, nec est opus, quaerere plures veritates ad salutem, quam quae sunt in fide evangelica et apostolica nobis scriptis commendata, ut etiam Act. XV in concilio apostolorum est expressum<sup>9</sup>.*

Autor *Pieśni o Wiklefie*, jak można stąd wnioskować, bardzo dobrze orientował się w tajnikach *Pisma świętego*. Chętnie sięgał do myśli św. Pawła i św. Jana Ewangelisty. W ich słowach znalazł niewątpliwie potwierdzenie bliskości „dnia Pańskiego” oraz pojawienia się, zapowiedzianego jeszcze przez Chrystusa, Ducha Świętego.

Znajomość tajników *Biblii*, co wypada podkreślić, nie była w okresie średniowiecza powszechna, nawet wśród kleru. Jeszcze w 1518 roku w czasie dysputy Marcina Lutra z rzymskim kardynałem Kajetanem cytaty biblijne wypowiedziane przez niemieckiego reformatora budziły zdumienie i zarazem wesołość otoczenia dostojnika kościelnego. Strach przed nieoczekiwanymi konsekwencjami znajomości *Biblii* przez lud nakłaniał papieżstwo do zakazów jej czytania, zwłaszcza w językach narodowych<sup>10</sup>. Nic więc dziwnego, że kolejni reformatorzy średniowieczni i później renesansowi, głosząc powrót do źródeł ewangelicznych, starali się popularyzować i upowszechniać *Pismo święte*.

Wydaje się, że dla Gałki miało ono szczególnie duże znaczenie. Na jego podstawie budował wizję Antychrysta, przepowiadanego w *Nowym Testamencie*, w nim dostrzegał także możliwość ocalenia, dzięki wierze w niezmienność Bożych prawd. *Pieśń o Wiklefie*, wierszowana deklaracja religijna autora, jest o tyle znamienita, że propaguje wspomniany wcześniej chrystocentryzm, który został przeciwstawiony skostniałej, zdaniem Gałki, wierze oficjalnego, urzędowego Kościoła. Optymizm zawarty w *Pieśni* [...] związany był zapewne z przeświadczeniem o bliskim już czasie nadejścia upragnionego Zbawiciela i pokonaniu przez Niego w ostatecznym starciu Szatana<sup>11</sup>. Gałka udowadniał, że restytucja szczęścia wiecznego, Królestwa Bożego, pokazana w *Biblii*, daje ludzkości szansę na ufne spoglądanie w przyszłość, która będzie zapowiadającym wiecznym pokojem i nieskończoną radością.

<sup>9</sup> J. Heyne, *Denkwürdigkeiten aus der Geschichte der Katholischen Kirche Schlesiens*. Breslau 1868, s. 67–68, przypis 1. Cyt. za: Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 101–102.

<sup>10</sup> Papież Grzegorz VII zakazał tłumaczeń *Pisma świętego* na język czeski (1079), a Innocenty III skierował w 1199 roku ostry list do arcybiskupa Metz, co spowodowało, że ten ostatni kazał spalić wszystkie niemieckojęzyczne egzemplarze *Biblii*.

<sup>11</sup> Zob. Michałowska, *op. cit.*, s. 545.